

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY **LUBIN** **WIDZI**



Nr 11/2002 (79)
cena 1zł
30 maja 2002r.



Pomóżmy Hani - czytaj str. 3



Mamy w żłobku

1 czerwca - święto dzieci

w numerze:

Dni Ziemi

Przeciwko rodzinie?

Zaproszenie na wycieczkę

Zmiany w Zagłębiu



**WYGRAJ
1000zł**

**zbieraj kupony z pytaniami
konkursowymi leśnika - str. 8**

KRONIKA POLICYJNA

Dzieci nie ucierpiały

Czołowe zderzenie szkolnego autobusu z ciężarówką w miejscowości Mieroszowice koło Lubina. Dzieciom na szczęście nic się nie stało. W szpitalu znaleźli się jednak kierowcy obu pojazdów.

Autobus dojeżdżał właśnie do przystanku, gdy na wąskiej drodze zderzył się czołowo z ciężarówką. Ta ostatnia wjechała na jedną z posesji, a autobus częściowo zjechał do rowu. Autobusem jechały do szkoły nr 7 w Lubinie dzieci z miejscowości Gola. Całe zdarzenie miało miejsce tuż po wpół do ósmej rano w poniedziałek. Gdy dotarliśmy na miejsce zdarzenia, wypadek sprawdzała grupa dochodzeniowa policji. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Po przebadaniu przez lekarzy dzieci trafiły do szkoły pod opiekę nauczycieli, skąd do domów zabrali je rodzice. Autobus należał do lubińskiego PKS, a ciężarówka do służby drogowej.

Zatrzymano bandytę

Do trzech napadów z użyciem broni hukowej doszło na terenie Lubina w weekend (17-19 maja). Za każdym razem sposób działania mężczyzny był taki sam.

Za pierwszym razem ekspedientka nie dała się zastraszyć i wyrwała mężczyźnie zakupy, za które nie chciał zapłacić. W kolejnych dwóch przypadkach napady powiodły się. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Policja rozpoczęła poszukiwania bandyty. W sobotę 25 maja został zatrzymany i aresztowany.

Kieszonkowiec w areszcie

W bezpośrednim pościgu lubińscy policjanci zatrzymali kieszonkowca, który ukradł mieszkance Wałbrzycha 3 tys. zł. Akcja rozegrała się na giełdzie samochodowej w Lubinie.

Zatrzymany kieszonkowiec nie był sam. Miał dwóch współników, którzy niestety w dużym tłumie panującym na giełdzie uciekli policjantom. Najprawdopodobniej dwaj mężczyźni odwracali uwagę swojej ofiary, a w tym czasie trzeci z nich dokonywał kradzieży kieszonkowej. W taki sposób kobieta straciła 3 tys. zł. Zatrzymany kieszonkowiec pochodzi z Radomia. Jego koledzy najprawdopodobniej też. W poniedziałek sąd zdecydować miał czy złodziej zostanie tymczasowo aresztowany. W minioną sobotę policjanci odebrali dwa zgłoszenia o kieszonkowych kradzieżach na giełdzie.

Red.



Zachęta do wybierania

Oglądając wiadomości w programie 1 TVP można odnieść wrażenie, że w naszym kraju jest wszystko w porządku. „Niezależni i obiektywni” dziennikarze informują, że niemal znikły już problemy, które jeszcze niedawno nagłaśniane były przez ekipę spod znaków SLD-UP i PSL. W podtekstach słychać (i widać), że za nami są już: wzrost bezrobocia, ubożające społeczeństwo, korupcja czy problemy służby zdrowia i oświaty. Co nagle się stało, że z telewizji publicznej płyną teksty pochwalne na temat premiera i jego ekipy, bo przecież widać wyraźnie, że nic co sami krytykowali nie zaczęło funkcjonować lepiej?

Odbiór społeczny codziennych zdarzeń jest jeden - zadowolone twarze rządzących i ich ciągłe wojaże krajowe i zagraniczne. Mało mówi się o tworzonych w pośpiechu zmianach prawa, których głównym celem jest jedno: przejęcie jak największej liczby stanowisk, na których można usadowić „swoich” i odgórnie wszystkim sterować. Ktoś rozsądny może przecież zapytać kiedyś po co zmieniać coś, co funkcjonuje bądź funkcjonowało dobrze? Przecież to potężne i niepotrzebne koszty. Zapyta i będzie miał rację. Obecna ekipa rządząca ma jednak inną filozofię myślenia. Ich credo brzmi pewnie: nie ważne koszty, bo i tak zapłaci społeczeństwo; ważne, by na stołkach zasiedli nasi. I taki scenariusz jest realizowany. Jak się ma pełnię władzy to można zrobić wszystko. Władza to przecież wpływ na media. Można więc wmówić społeczeństwu (np. poprzez odpowiednie sondaże i manipulacje faktami) prawie wszystko. Można udowodnić nawet, że obecnej sytuacji winny jest nie tylko AWS ale także np. cykliści. Rzeczywistość poza medialną wygląda jednak inaczej. Najbardziej dziwi mnie... premier. Tenże za poprzedniej ekipy rządowej niezadowolone grupy społeczne nawoływał do strajków i demonstracji. Aktualnie niezadowolonych przestrzega przed demonstracjami, bo „szkodzą one Polsce i jej wizerunkowi”. Dodaje, iż rząd nie zawaha się przed poważnymi interwencjami w imieniu „poszanowania prawa”. Groźba i ostrzeżenie były poważne. Uświadamiają one tych, co mieli bądź mają zastrzeżenia do obecnej ekipy i sposobu sprawowania przez nią władzy, że prawa nie tworzy się na ulicy lecz w parlamencie. Premier nie dopowiedział co obecna ekipa uczyni, jeżeli znajdą się chętni do społecznych protestów. My wiemy jednak, że ta sama władza (tylko pod szyldem PZPR) na robotników nieposłusznych i niepokornych nie wahała się użyć broni. Nic to. Historia uczy, że Polak potrafi w końcu upomnieć się o swoje. Cieszę się, że coraz większa grupa osób, która w wyborach parlamentarnych zagłosowała na obecną ekipę i jej pęd „do normalności” zaczyna dojrzywać i dochodzi do przekonania, że kolejny raz, przez tych samych cwaniaków, wyprowadzona została w pole. Co mamy więc robić; protestować, demonstrować, a może po raz kolejny wybierać. Jak najbardziej zachęcam do wybierania. Spokojnego, przy urnach. Radzę jednak by w trakcie elekcji pomyśleć na kogo głosujemy.

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

Światła powinny być!

Uliczna sonda

Stowarzyszenie „Teraz Lubin” przeprowadziło sondaż uliczny w sprawie zainstalowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Hutniczej (obok stacji BP). W ciągu jednej godziny zapytano ponad 300 mieszkańców naszego miasta o zasadność zainstalowania na wymienionym wyżej skrzyżowaniu sygnalizacji.

Większość osób uczestniczących w sondażu opowiedziała się za koniecznością realizacji tej inwestycji. Część (przede wszystkim kierowcy) proponowała zamiast sygnalizacji zastosowanie ronda. Duża grupa osób

zwracała uwagę, iż równolegle powinna być utworzona sygnalizacja na pobliskim skrzyżowaniu ulicy Kamiennej z ul. Jana Pawła II. Wielu lubinian negowało wcześniejsze wykonanie sygnalizacji na skrzyżowaniu ulic Hutniczej z Aleją Niepodległości. Ich zdaniem w pierwszej kolejności taka sygnalizacja winna być zastosowana właśnie przy stacji paliw BP. Przy okazji wielu starszych mieszkańców naszego miasta wskazywało, że znacznie lepiej dla nich przechodzi się przez ruchliwą jezdnię, która ma wysepkę na środku jezdni.

Red.

Oby następny Dzień Dziecka był dla Hani radosny

Pomóżmy!

9-letnia Hania Sobol ze Ścinawy zachorowała rok temu. Ma guza mózgu. Z przyczyn obiektywnych polscy lekarze nie mogą podjąć ryzyka operowania dziewczynki. Dziecko może przejść zabieg jedynie w USA. Ten jednak kosztuje bardzo drogo - 70 000 dolarów! Pomóżmy uratować życie dziewczynce. Każda złotówka wpłacona na konto dziecka może darować jej powrót do zdrowia i możliwość zaznania szczęścia!

Jesteśmy zrozpaczeni rodzicami 9-letniej Hani, u której przed rokiem zdiagnozowano guza mózgu. Zwracamy się z gorącą prośbą do ludzi wielkiego serca (ufając, że nasz głos do nich dotrze) o wsparcie finansowe, które umożliwi bardzo kosztowną operację w Nowym Yorku. Choć świat się dla nas zawalił, próbujemy się nie poddawać. Wierzymy, że pomimo dużej kwoty, którą potrzebujemy na zabieg, dzięki pomocy ludzi dobrej woli, którzy umieją zrozumieć rozpacz i bezsilność nas, rodziców -

uda się przezwyciężyć tę niemoc i zebrać potrzebną kwotę, konieczną do przeprowadzenia operacji.

Hania jest kochającą, ufną, radosną i otwartą dziewczynką, przed którą jeszcze tak wiele do przeżycia i która oczekuje na danie jej szansy.

Dla nas, rodziców - wyleczenie swojego

dziecka z tej jakże okrutnej choroby, byłoby największym z możliwych darem losu.

Rodzice Hani

Bogusława i Roman Sobol

Ścinawskie Stowarzyszenie „Równe Szanse” (wyrównujące szanse edukacyjne i życiowe dzieci niepełnosprawnych) zwraca się z prośbą do ludzi o wrażliwych sercach o pomoc w ratowaniu zdrowia i życia 9-letniej Hani ze Ścinawy. Niebezpieczny guz mózgu,

który zaatakował dziewczynkę wymaga niezwłocznego leczenia w Stanach Zjednoczonych w Nowym Yorku. Koszty leczenia to 70.000 \$. Termin operacji został wyznaczony na dzień 13.06.2002 r.

W imieniu Stowarzyszenia, rodziców dziecka, ale przede wszystkim wyjątkowo miłej i wrażliwej dziewczynki, która 26.05.2002 przystąpiła do I Komunii Św., zwracamy się z prośbą: **Pomóżmy Hani, dla której każda chwila życia to zaproszenie do szczęścia!**

Wszelkie kwoty

wspierające koszty leczenia prosimy przekazywać na konto Stowarzyszenia z dopiskiem: „Dla Hani”.

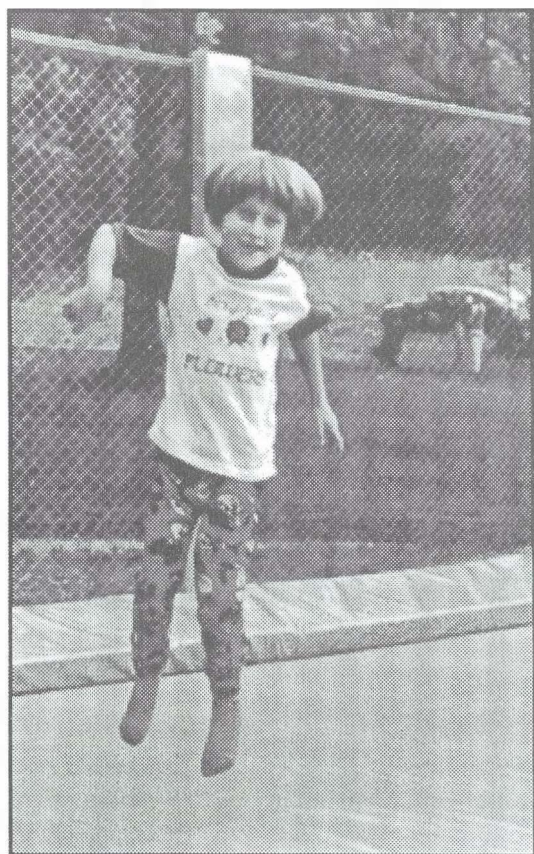
Stowarzyszenie „Równe szanse”

Cuprum Bank S.A. E/Ścinawa,

Nr: 16901023- 86860-27016- 144

z dopiskiem „Dla Hani”

Stowarzyszenie „Równe szanse”



Prawo czy bezprawie

Po kolejnym, barbarzyńskim morderstwie policjantów rozgorzała na nowo dyskusja o zaostrzeniu prawa wobec najcięższych przestępstw. Mnie od dłuższego czasu niepokoją jednak dwa inne fakty związane z tzw. bezpieczeństwem: nierówność obywateli wobec prawa i ciągła niewydolność polskiego wymiaru sprawiedliwości...

Latami ciągnące się procesy (na rozstrzygnięcie niektórych chyba się nigdy nie doczekamy i to nie tylko w sprawach o morderstwa polityczne) i umiejętność wykorzystywania wadliwego i liberalnego prawa przez najgorszej maści przestępców przerażają. Dzięki niektórym, nieuzasadnionym zapisom w kodeksach możliwe są wielkie afery gospodarcze, w trakcie których wąska grupa społeczna dorabia się olbrzymich fortun balansując na pograniczu prawa lub z jego naruszeniem.

Czy politycy sprawujący władzę w naszym kraju (bez względu na zabarwienie polityczne) nie mogą doprowadzić do uchwalenia takiego prawa, które by w taki sam sposób chroniło wszystkich obywateli, a nie było wykorzystywane przez zabójców i krętaczy? Dlaczego ludzie, którym zależało na rozwiązaniu różnego typu spraw musieli zginąć w wątpliwych sytuacjach. Przykłady można mnożyć. To np. minister Pańko i generał Papała. Próbuje wyjaśnić afery ministerialną funkcję stracił Kaczyński. Dlaczego przy próbie nowelizacji kodeksu karnego (może nie do końca rozwiązującego problemy wymiaru sprawiedliwości, ale zaostrzającego kary dla sprawców najcięższych przestępstw kryminalnych i gospodarczych) obecny układ polityczny (związany z SLD) stawiał veto? Dlaczego wetował te ustawy prezydent Kwaśniewski? To zastanawiające. Do społeczeństwa docierają sygnały, że najcięższe kary miałyby obowiązywać przestępców za zabójstwo policjanta. Czyżby zwykły, spokojny obywatel naszego kraju był osobnikiem gorszej kategorii?

„Miłość - sacrum i profanum”

W dniach 24 - 25 maja 2002 r. w Centrum Kultury „Muza” w Lubinie odbywał się poetycki i literacki konkurs pn. „Miłość - sacrum i profanum”. Zwyciężyły w nim panie: w kategorii 15 - 20 lat - lubinianka Małgorzata Szymańska, a w klasyfikacji osób starszych - Marzena Sadocha z Ziębic.

Na konkurs napłynęły 123 zestawy prac. Wymogi regulaminowe spełniło 120 autorów, których prace zostały zakwalifikowane do konkursu. Jury w składzie: Andrzej Zawada - przewodniczący oraz Anna Janko, Robert Gawłowski, Ludwik Gadzicki po-

stanowiło przyznać nagrody w dwóch kategoriach - dla uczestników w wieku od 15 - 20 lat oraz dla starszych.

W kategorii od 15 do 20 lat w dziedzinie poezji zwyciężyła Małgorzata Szymańska (Lubin), II nagrodę otrzymała Paulina Kolad z Obornik Śląskich a wyróżnienia: Agnieszka Masłowska (Legnica), Bartłomiej Ochocki (Lubin) oraz Izabela Maczuga - Ścinawa. W dziedzinie prozy I nagrodę zdobył Dionis Sturis z Chojnowa, a II Ewa Zielińska z Lubina. W dziedzinie publicystyki i eseistyki główną nagrodę zdobyła Marta Przeworska z Lubina.

W kategorii powyżej 20 lat nagrody zdobyli: - w dziedzinie poezji; I - Marzena Sadocha (Ziębice), II - Liliana Szmorąg (Lubin), a III - Ewa Jabłońska. W kategorii tej wyróżniono Łucję Pawłowską z Legnicy. W dziedzinie prozy I nagrodę wywalczyła Iwona Justyna Łubińska (Lubin), a II Małgorzata Mikołajczak także z Lubina, a w dziedzinie publicystyki i eseistyki I nagroda przypadła Małgorzacie Mikołajczak z Lubina, a II Rogerowi Piaskowskiemu z Legnicy.

Red.

Przeciwko rodzinie?

W swej najgłębszej istocie polityka jest odpowiedzialnością za przyszłość narodu. Jest odpowiedzialnością za przyszłość, przyszłość naszych dzieci i wnuków, za przyszłość państwa, w którym żyje Naród. Wszelka polityka, której nie wyznacza dobro narodu, jest polityką zdegenerowaną, a często nawet nabiera cech działalności antynarodowej. Dlatego tak ważne jest prawidłowe definiowanie interesu narodowego, zrozumienie wymogów jego egzystencji i rozwoju, określenie warunków realizacji podstawowych interesów.

Naród to wspólnota ludzi, rodzin i pokoleń. Pokoleń współczesnych, ale także pokoleń minionych. Tych, które kształtowały nasze losy i naszą kulturę. Naród to przede wszystkim wspólnota pokoleń, które przychodzą, tych które będą wykuwać dzieje narodu w przyszłych dziesięcioleciach, stuleciach, a da Bóg, także tysiącletnich. Dlatego w polityce państwa troska o przyszłe pokolenia jest fundamentem narodowej polityki. Całą przyszłość materialną, finansową i techniczną budujemy właśnie dla nowych pokoleń naszego narodu. Dla naszych dzieci, wnuków i prawnuków.

Tymczasem serwowane nam troski o inne kwestie niż przyszłość naszego narodu stawiają przed nami pytanie dla kogo będziemy pracować, budować, tworzyć, gdy nasz naród zaczyna wymierać? Gdy od początku lat 80-tych systematycznie spada liczba urodzin, gdy od ponad 10 lat pokolenie dzieci nie odtwarza pokolenia rodziców, gdy od trzech lat zmniejsza się liczebność naszego narodu. To bardzo groźna sytuacja. Nigdy w historii naszego kraju (poza wojnami i wyniszczającymi zarazami) naród nie zmniejszał swojej liczebności. I dzieje się tak nie dlatego, że gwałtownie rośnie liczba zgonów (bo paradoksalnie ona maleje) i nie dlatego, że wydłuża się średnia statystyczna trwania życia Polaka. Tak się dzieje dlatego, że gwałtownie spada ilość urodzin. W roku ubiegłym urodziło się o 50% mniej dzieci niż w 1983, nie mówiąc już o urodzeniach w latach 50-tych, gdy ich liczba zbliżała się do 800 tys. W roku ubiegłym urodziło się tylko 363 tys. dzieci.

W historii znamy przypadki wymierających narodów. To takie narody, które traciły chęć życia; narody, w których coraz mniej rodziło się dzieci powoli wymierały. To właśnie kryzys demograficzny był przyczyną upadku starożytnej Grecji i starożytnego Rzymu. Dziś ten syndrom dotyka większość europejskich narodów. W miejsce dzieci, które się nie rodzą przychodzą muzułmańscy emigranci, którzy wcześniej czy później (tak, jak Germanowie, w starożytnym Rzymie) zada-

dzą cios śmiertelny cywilizacji europejskiej. Niestety ta niechęć do rodzenia dzieci objęła także nasz kraj, a nawet więcej, występuje ona w ostrzejszej formie u nas niż wśród wielu innych europejskich narodów. Przez dziesięciolecie w Europie prowadzono antynatalistyczną politykę i antynatalistyczną propagandę, uznając liczne rodziny za patologie, a dzieciobójstwo za metodę kształtowania rodziny. Dziś narody europejskie nie potrafią żyć bez imigrantów, którzy poszczególne miasta i dzielnice zamieniają w twierdze orientalne. Wcześniej czy później doprowadzi to do bałkanizacji Europy. Dzisiejsze pokolenie rodziców ukształtowały antyrodzinne wzorce i postawy. To one są w znacznej mierze winne za spadek urodzeń. Współczesne pokolenie rodziców często nie potrafi cieszyć się dziećmi; nie potrafi się radować radością swoich dzieci; nie traktuje ich jako przełożenie własnych aspiracji. Zdegenerowane poglądy o rodzinie dominują dziś w świadomości społecznej. W Polsce jest jeszcze inna przyczyna tego kryzysu rodziny. Jest nią zwykła bieda, bezrobocie i brak mieszkań. Badania pokazują, że najuboższą grupą społeczną w Polsce są... młode rodziny. To one najczęściej nie mają mieszkań, zarabiają mało, bądź są na bezrobociu. Zmuszane są do konkurencyjności, wyścigu na rynku pracy, są na dorobku, a popularna kultura wymaga przede wszystkim materialnego awansu. W tej perspektywie posiadanie kolejnego dziecka (czy w ogóle posiadanie dziecka) jawi się jako zagrożenie egzystencji.

Młode rodziny nie są grupą zorganizowaną politycznie. Nie walczą o swe interesy. Nikt im nie pomaga. Nic też dziwnego, że stały się ofiarą rządów lewicy. To młode, właśnie, tak bardzo ubogie rodziny, stały się pierwszą ofiarą rządów Millera. To im zmniejszono urlopy macierzyńskie, to im zabrano zasiłki porodowe, to im ograniczono zasiłki rodzinne. To im Aleksander Kwaśniewski (wetując ustawę o ulgach podatkowych) zwiększył koszty wychowania dzieci. Młode rodziny to ta grupa społeczna, od której zależy przyszłość naszego narodu i to przyszłość w dosłownym tego słowa znaczeniu. Prognozy demograficzne wskazują, że w 2025 roku liczba emerytów w Polsce wzrośnie o 60%, a liczba młodych ludzi pomiędzy 19 a 24 rokiem życia spadnie o 40%. Któż będzie więc pracował na zwiększającą się liczbę emerytów? Czy dzisiejsza niechęć do posiadania dzieci nie zaowocuje radykalnym obniżeniem świadczeń emerytalnych? Czy nie nastąpi krach systemu emerytalnego?

Kryzys demograficzny ma jeszcze jeden aspekt. Historia pokazuje, że tylko narody

biologicznie młode mają dynamizm rozwojowy. Tylko narody młode są przebojowe, przedsiębiorcze, innowacyjne, pomysłowe. Tylko narody młode zdolne są do długotrwałego rozwoju. Natomiast narody stare są stagnacyjne, konserwatywne, mało innowacyjne, konsumpcyjne i niezdolne do rozwoju.

Polsce potrzeba długotrwałego rozwoju. Dziś następuje proces starzenia się naszego narodu, a to stać się może główną barierą w przewyżczeniu zacofania gospodarczego w porównaniu z Europą Zachodnią. Europa Zachodnia, gdy dynamicznie się rozwijała, była społeczeństwem młodym. My - Polacy jesteśmy biedni i starzejemy się jako społeczeństwo. Czy na zawsze jesteśmy skazani na drugorzędność i peryferyjność w Europie? Przy kontynuacji obecnego trendu spadkowego urodzeń z pewnością tak. I nie pomoże nam ani przynależność do Unii Europejskiej ani liberalna gospodarka rynkowa, bowiem nawet ona musi mieć wewnętrzny motor, jakim jest dynamizm młodości. Antyrodzinna polityka Millera jest wymierzona w przyszłość naszego narodu. Jest to polityka utrwalenia naszej podrzędnej pozycji gospodarczej i politycznej w Europie. Jest polityką nie tylko antyrodzinną, jest polityką antynarodową.

Marian Piłka

Wieści z „Seniora”

Nabożeństwo Majowe

23 maja br. o godz. 17:30 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie rozpoczęło się Nabożeństwo Majowe z udziałem seniorów. „Chwalcie łąki umajone, chwalcie z nami Panią Świata...” zaintonował zespół wokalny „Wrzos” z Domu Dziennego Pobytu „Senior”...

Dźwięki pieśni maryjnych wygrywał Feliks Józefowicz. Z okazji Dnia Matki w atmosferę czułości matczynej, wierszem „Do matki” wprowadziła zebranych dziewięcioletnia Angelika Jankowska. Dziękowała przy tym Matce Bożej za łaski, zapewniając, że świat bez Mateńki byłby smutny i szary. Po nabożeństwie majowym zespół seniorów uczestniczył w wokalnie - muzycznej oprawie Mszy św. celebrowanej przez księży: Franciszka, Ryszarda i Józefa. Dziękując zespołowi ks. Franciszek Steblecki zażartował, że występ seniorów jest wstępem do Opola. Na zakończenie Mszy św. seniorzy polecali Matce Bożej swoje troski, zmartwienia i problemy prosząc m.in.: „Spójrz jeszcze raz dobra Matko - wspomóżycielko. Weź pod swój płaszcz, nasze troski, każdy życia czas i błogosław nas, dłonią pełną łask...”

Elżbieta Miklis

Quiz na Dni Ziemi

„Żyj z przyrodą w zgodzie” - pod takim hasłem odbył się zorganizowany przez Przedszkole Miejskie Nr 7 w Lubinie quiz ekologiczny. Konkurs był podsumowaniem cyklicznych zajęć przedszkolnych związanych z obchodami Dnia Ziemi. Scenariusz imprezy przygotowała nauczycielka PM nr 7, koordynator ds. Ekologii - Jadwiga Bakalarz.

Wychowankowie PM nr 7 do udziału w zabawie zaprosili dzieci 6-letnie z zaprzyjaźnionego Przedszkola Miejskiego Nr 5. **Bożena Zarzycka** - dyrektor przedszkola nr 7 - serdecznie przywitała gości. Z dziećmi do "siódemki" przybyli: dyrektor **Krystyna Miter** i towarzyszące jej nauczycielki z Przedszkola Miejskiego nr 5, **Bogusława Potocka** - przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury Rady Miejskiej Lubina oraz **Alina Konkel** - kierownik Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Celem imprezy było m.in. kształtowanie u małych dzieci postaw proekologicznych wobec Ziemi i świata przyrody oraz wykazanie się znajomością sposobów jej ochrony. Ponadto poruszony został problem odpadów i zanieczyszczenia środowiska, co jest także wynikiem udziału obu placówek w kampanii edukacyjnej pod hasłem: „Czystość dla Lubina” (organizowanej przez Urząd Miejski). Quiz przebiegał we wspaniałej atmosferze, zgodnie z ideą: „Zamiast rywalizacji - wspólna zabawa”. Dzieci miały wiele okazji, aby wykazać się dużą wiedzą i umiejętnościami z zakresu edukacji ekologicznej. Każda grupa 6-latków zaprezentowała się przedstawiając inscenizację poruszającą istotne problemy środowiska, a przede wszystkim niewłaściwych zachowań człowieka wobec przyrody. W dalszej części wyrażali swoje uczucia i postawy wobec otaczającego nas świata (m.in. poprzez udział w warsztatach plastycznych). Dzieci dostrzegały również piękno Ziemi w szarych kamieniach polnych, z których wykonały oryginalne obrazy. Przedszkolaki uczestniczyły także w kilku innych zabawach. Rozwiązywały krzyżówki i dokonywały prawidłowej segregacji odpadów. Przypadać musi, że wszystkie dzieci doskonale wiedziały, co należy zrobić z nieodpowiedzialnie wyrzuconą baterią, puszką czy gazetą. Szybko bowiem odnalazły przedszkolny „Punkt Skupu Surowców Wtórnych”, a po „dzikich” wysypiskach śmieci nie pozostał żaden ślad. Okazało się, że dzieci znają wartość świata przyrody. Rozumieją jego piękno oraz doceniają dary, jakie ofiarowuje nam Ziemia. Ciekawy i pełen wrażeń dzień przedszkolny zakończył występ 5-latków z „siódemki” oraz „zaklęty krąg przyjaźni z przyrodą” utworzony przy refleksyjnej muzyce J. M. Jarre'a. Wszystkie uczestniczące w zabawie dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy i odznaki Młodego Ekologa.



Serca dla mam

23 maja 2002 roku do żłobka nr 1 w Lubinie przybyły mamy uczęszczających do placówki dzieci. Wizyta związana była z corocznym „Dniem Matki”.

Radość dzieci była ogromna. Wszystkie były odświętnie wystrojone a na piersiach poprzyklejane miały ogromne, czerwone serca. Wiersze i piosenki o mamach i dla mam dzieci mówiły i śpiewały z nieskrywaną radością. Uśmiechom i łzom wzruszenia nie było końca. Uwieńczeniem uroczystości były wspólne płasy dzieci i zaproszonych gości.

„Dla takich chwil warto żyć. Pozostaną one na długo w naszych sercach i w pamięci, a dzień 26 maja zawsze wspominać będziemy ze wzruszeniem i miłością” - mówiły po zabawie zaproszone na nią mamy.

Krystyna Ryczan

OFERTY POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W LUBINIE

- operator żurawia samojezdnego- 1 wolne miejsce, wskazane doświadczenie na w\ w stanowisku, prawo jazdy kat. B,
- operator żurawia wieżowego- 1 wolne miejsce pracy, uprawnienia do obsługi żurawia wieżowego (II),
- operator węzła betoniarskiego- 1 wolne miejsce, uprawnienia do obsługi węzła betoniarskiego,
- pilarz - drwal- 2 wolne miejsca, uprawnienia pilarza,
- przedstawiciel handlowy- 3 wolne miejsca, wyksz. średnie, predyspozycje do pracy na w/w stanowisku,
- pracownik obsługi biura- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie, ok. 1 roku stażu, obsł. urządzeń biurowych, uk. kurs księgowości, znajomość jęz. angielskiego lub niemieckiego,
- sprzedawca usług telekomunikacyjnych- 10 wolnych miejsc, wyksz. średnie,
- sprzedawca w sklepie spożywczym- 2 wolne miejsca, wyksz. zawodowe, min. 1 rok stażu pracy, obsługa kasy fiskalnej, minimum sanitarne, aktualna książeczka zdrowia,
- sprzedawca - 1 wolne miejsce, wyksz. min. zawodowe, ok. 1 rok stażu pracy w sklepie spoż., minimum sanitarne, aktualna książeczka zdrowia,
- pracownik obsługi stanowiska handlowego- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie ogólne lub średnie budowlane, ok. 2 lat stażu, obsługa komputera, uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- fryzjer damski- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, przerwa w praktyce zawodowej nie dłuższa niż 6 m-cy,
- kelner- 2 wolne miejsca, wyksz. zawodowe w kierunku, 1 rok stażu, minimum sanitarne i aktualna książeczka zdrowia,
- rozbiernik mięsa - 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe w kierunku,
- kelnerka- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, osoby dyspozycyjne,
- kucharka- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, doświadczenie w zawodzie,
- sprzedawca-krawiec- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe w kier. krawiec lub szwacz, znajomość krojenia tkanin,
- sprzedawca- magazynier- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie budowlane, 3 lata stażu, znajomość materiałów budowlanych, obsługa komputera,
- handlowiec- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie techniczne, 3 lata stażu, obsługa komputera, prawo jazdy kat B,
- monter stolarki PCV- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe budowlane, min. 1 rok stażu przy pracach budowlanych związanych z osadzaniem okien,
- elektryk elektronik samochodowy- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe lub średnie, min. 1 rok w zawodzie elektryka samochodowego, obsługa komputera,
- mechanik samochodów osobowych- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, 1 rok stażu pracy w zawodzie,
- dekorator wnętrz- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie, umiejętność dekorowania powierzchni, znajomość programów komputerowych graficznych,
- członek zarządu-prezes- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe ekonomiczne,
- nauczyciel jęz. angielskiego- 8 wolnych miejsc, wyksz. wyższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, (praca od września 2002)
- nauczyciel jęz. niemieckiego- 4 wolne miejsca, wyksz. wyższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, (praca od września 2002)

Finał Konkursu „Z Euro przez Europę”

Nagrody wręczał gość specjalny

W perspektywie członkostwa państwa polskiego w Unii Europejskiej szeroki proces edukacyjny (obejmujący tematykę unijną) odgrywa szczególnie istotną rolę. Władze Lubina dokładają wielu starań do jakości procesu informacyjnego i doceniają wszelkie inicjatywy związane z systemem informacji europejskiej na szczeblu samorządowym. W związku z powyższym Lubieńskie Centrum Informacji Europejskiej wspólnie z Urzędem Miejskim podsumowały konkurs pt. „Z Euro przez Europę”.

Trwający od marca br. konkurs został skierowany do uczniów szkół gimnazjalnych i średnich z Lubina. Jego tematem był projekt banknotów i monet Euro. Projekty (będące od stycznia br. w powszechnym obiegu) unijnej waluty można było przedstawiać w zakresie kształtu, oprawy graficznej oraz doboru materiału, w zależności od innowacji twórczej uczestników konkursu. Prace oceniła komisja z udziałem: przedstawiciela Urzędu Miejskiego, Starostwa Powiatowego, prezesa Towarzystwa Miłośników

Ziemi Lubieńskiej, przedstawiciela środowiska artystycznego oraz sektora bankowego. Nadesłane dzieła oceniane były nie tylko pod kątem oprawy graficznej, estetyki projektu i pomysłowości przy doborze materiałów, ale również pod kątem zawarcia w pracy elementów polskich tradycji. Ostatecznie w konkursie wzięły udział szkoły gimnazjalne nr 1, 2, 3 i 4, Zespół Szkół nr 1, Zespół Szkół nr 2 oraz Zespół Szkół Budowlanych, III Liceum Ogólnokształcące i Liceum Ekonomiczne. Prace oceniane były w dwóch kategoriach: Gimnazja i szkoły średnie i w grupach wiekowych: w szkołach gimnazjalnych klasy 1-3, w szkołach średnich klasy od 1 do najwyższej. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu odbyło się 9 maja br. w Zespole Szkół nr 4 przy ulicy Konopnickiej 5.

I nagrodę w kategorii szkół gimnazjalnych otrzymały **Patrycja Kurkowska** i **Elwira Korona** - uczennice Gimnazjum nr 1, II **Sławomir Leszki** z Gimnazjum nr 4, a III **Anna Brzezina** z Gimnazjum nr 1. W kategorii szkół średnich I nagrodę przyznano dla **Marcina Ha-**

melusza z Zespołu Szkół Budowlanych, II dla zespołu uczniów „**Migotki**” z Liceum Ekonomicznego, a III dla **Marcina Czajki** z Zespołu Szkół Budowlanych.

Warto dodać, że specjalnym gościem uroczystości wręczenia nagród był **Ignacio Nino Perez** - doradca przedakcesyjny z organizacji *Twinning Project* działającej przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego. Hiszpański gość odwiedził Lubin już po raz drugi. Pierwszą jego wizyta miała miejsce na początku marca br. i była związana z seminarium szkoleniowym dla kadry urzędniczej samorządu terytorialnego z obszaru Województwa Dolnośląskiego.

I. Nino Perez, oprócz udziału w uroczystości wręczenia nagród w konkursie „Z Euro przez Europę”, poprowadził również prace grupy roboczej pracowników Urzędu Miejskiego związane z przygotowywaniem wniosków o środki z unijnych funduszy.

Inf. UM

Komu stypendium?

54 uczniów z lubińskich szkół podstawowych i gimnazjów otrzymało stypendia za osiągnięcia w nauce i sporcie. Stypendia przyznane zostały przez Prezydenta Miasta na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez Radę Miejską i po zasięgnięciu opinii Komisji Oświaty i Kultury lub Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Rady Miejskiej w Lubinie.

W ubiegłym roku Rada Miejska w Lubinie przyjęła projekt uchwały Zarządu Miasta w sprawie regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Inicjatywa uchwałodawcza Zarządu Miasta wynikała z nowelizacji Ustawy o samorządzie gminnym, która przypisuje do wyłącznej właściwości Rady Gminy podejmowanie uchwał w sprawie zasad udzielania stypendiów (do tej pory stypendia były przyznawane na podstawie regulaminu zatwierdzonego postanowieniem Zarządu Miasta). Uchwała pozwala ubiegać się o stypendium stałym mieszkańcom Lubina, za szczególne indywidualne osiągnięcia w nauce oraz indywidualne i drużynowe sukcesy odnoszone na arenach sportowych. Stypendium może zostać przyznane: uczniowi wykazującemu szczególne uzdolnienie w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej celujące oceny, finaliście miejskich konkursów szkolnych i międzyszkolnych,

oraz olimpiad przedmiotowych na szczeblu: powiatowym, wojewódzkim, międzywojewódzkim, ogólnopolskim i międzynarodowym (kwota stypendium jest tym większa im wyższy jest szczebel sukcesu), uczniowi osiągającemu średnią ocen w wyniku klasyfikacji średniorocznej i końcowej: w szkole podstawowej - średnia minimum 5,6 a w gimnazjum - średnia minimum 5,3 oraz finalistom Mistrzostw Polski, Mistrzostw Europy, Mistrzostw Świata w sportach indywidualnych i drużynowych. Stypendium może otrzymać także laureat lub finalista konkursów lub przeglądów artystycznych. Kwotę stanowiącą podstawę stypendium określił Zarząd Miasta w wysokości 100 zł. Ogólnie w budżecie miasta roku 2002 na stypendia przeznaczono sumę 30.000 zł. Za wyniki uzyskane na koniec pierwszego półrocza roku szkolnego 2001/2002 rozdysponowano ponad 50% tej kwoty (16.280 zł). Najniższe stypendium w kwocie ogólnej wynosi 200 zł, najwyższe 600 zł. Najliczniejszą grupą uczniów wyróżnionych nagrodami stypendium są uczniowie Zespołu Szkół Sportowych nr 7 (stypendium otrzymało 16 osób za osiągnięcia w nauce i sporcie, w tym **Marta Łopata** - laureatka najwyższego stypendium, za średnią ocen 5,75, laureatka I Dolnośląskiego Konkursu Matematycznego dla uczniów szkół gimnazjalnych, zakwalifikowana do półfinału eli-

minacji XV Międzynarodowych Mistrzostw Francji w Grach Matematycznych i Logicznych). W zespole Szkół nr 4 stypendium odbiera 11 uczniów, a w Gimnazjum nr 1 - 10 uczniów. Pozostała do wykorzystania pula środków finansowych przeznaczonych na stypendia zostanie rozdysponowana w oparciu o oceny i osiągnięcia zanotowane przez uczniów na koniec II półrocza roku szkolnego 2001/2002. Wnioski o przyznanie stypendium mogą składać: dyrektorzy placówek oświatowych, rodzice i prawni opiekunowie ucznia oraz klub sportowy, którego zawodnik jest członkiem. Wszystkie wnioski winny być kierowane do Wydziału Oświaty, Kultury, i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Inf. UM

OGŁOSZENIE

Sprzedam działkę budowlaną w
 Raszówce 9,6 a. Cena 25 tys. zł
 tel. kom. 0607 553 112

Atrakcyjne ceny wynajmu
 busów osobowo-towarowych.
 tel. kontaktowy: (076) 844 42 77

IV Ogólnopolska Konferencja Drogownictwa

Apele, wnioski, uchwały...

W dniach 15 - 17 maja br. w Lubinie odbyła się IV Ogólnopolska Konferencja Drogownictwa. Tegoroczna Konferencja przebiegała w zakresie czterech tematów wiodących: polityka transportowa i zrównoważony rozwój transportu, ochrona środowiska i ekologia w projektowaniu, budowie i zarządzaniu drogami (tematy te prezentowały rozwiązania technologiczno - organizacyjne w branży transportu i drogownictwa wobec wymogów zachowania walorów środowiska naturalnego), bezpieczeństwo i zarządzanie ruchem drogowym, oraz przygotowanie polskiego drogownictwa do wejścia do Unii Europejskiej.

Dla przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, szczególne znaczenie miał temat poświęcony perspektywie wejścia państwa polskiego do Unii Europejskiej. Wiąże się to bowiem z możliwością pozyskiwania środków finansowych m.in. na rozwój infrastruktury - w tym rozbudowę i poprawę stanu dróg. Konferencja mogła więc dostarczyć zakres niezbędnej wiedzy w podejmowaniu zabiegów pozyskiwania unijnych środków z funduszy przedakcesyjnych, oraz prezentację trudnego i długiego procesu zabiegania o finansową pomoc unijną. W Konferencji wzięli udział przedstawiciele samorządów, zarządów dróg, przedsiębiorstw wykonawczych, producentów i dystrybutorów sprzętu drogowego oraz przedstawiciele podmiotów, instytucji i wszystkich środowisk odpowiedzialnych za branżę drogownictwa.

Konferencja zakończyła się wypracowaniem przyjętych przez aklamację wniosków oraz postulatów, które zostaną skierowane na ręce Marka Pola wicepremiera, Ministra Infrastruktury.

Treść uchwały IV Ogólnopolskiej Konferencji Drogownictwa prezentujemy poniżej.

Konferencja odbyła się w trudnym okresie dostosowania polskich aktów prawnych do warunków zjednoczonej Europy, a także w okresie zarówno transformacji drogownictwa, jak również złożonych problemów wynikających z braku funduszy na planowany rozwój i utrzymanie dróg publicznych. W tej sytuacji zebrani na IV Ogólnopolskiej Konferencji Drogownictwa w Lubinie **przedstawiciele samorządów, zarządów gmin, przedsiębiorstw wykonawczych i środowiska naukowego postanowili zwrócić się do wicepremiera, Ministra Infrastruktury, z apelem o:**

a) podjęcie działań w kierunku systematycznego wzrostu procentu akcyzy od paliw silnikowych w takim tempie, aby w 2005 roku 50 % akcyzy przeznaczone zostało na budowę i utrzymanie dróg, zakładając przy tym

systematyczny wzrost nakładów na drogi samorządowe,

b) podjęcie starań zmierzających do zachowania 7 % VAT-u od robót i materiałów drogowych, a także uporządkowania aktów prawnych dotyczących podatku VAT w całym zakresie działalności drogownictwa,

c) zainicjowanie działań zmierzających do uwzględnienia kosztów zewnętrznych transportu,

d) ukierunkowanie medialnego obrazu polityki transportowej kraju, z uwypukleniem konieczności zrównoważonego rozwoju, tzn. także na rozwój transportu zbiorowego i kombinowanego, zarówno w obszarach miejskich jak i pozamiejskich, a nie tylko na rozwój autostrad,

e) zakończenie, zgodnie z wolą środowiska, prac nad przywróceniem rangi zawodu drogowca, utraconej przez likwidację branżowych uprawnień drogowo mostowych,

f) dokonanie przeglądu aktów prawnych związanych z działalnością na drogach, z zamiarem usunięcia lub modyfikacji zapisów, utrudniających prawidłowe działanie zarządów dróg oraz ograniczających ich funkcję. Dotyczy to także przepisów prawa w zakresie ochrony środowiska, które odnoszą się bezpośrednio do drogownictwa i wywołują określone skutki finansowe.

Wnioski do Uchwały

1. Przyspieszyć prace nad aktami wykonawczymi do ustawy „Prawo o ruchu drogowym” dot. usuwania niektórych rodzajów pojazdów.

2. Wprowadzić zmiany w ustawie „Prawo ruchu drogowym” dot. usuwania pojazdów przez gminę poprzez przeniesienie tego obowiązku na organy państwa.

3. W ustawie „O drogach publicznych” wprowadzić zapis rozszerzający dochody środka specjalnego o dochody z dzierżaw.

4. Urealnić zapisy rozporządzenia Rady Ministrów z 24.01.1986 roku „O wykonywaniu wybranych przepisów ustawy o drogach publicznych” dotyczące:

a) stawek opłat za 1 m² zajęcia drogi,

b) całkowicie zmienić zapisy dotyczące umieszczania w drodze, urządzeń nie związanych z funkcją drogi:

- opłaty winny być wieloletnie,
- zarządca drogi winien mieć możliwość usunięcia urządzenia w szczególnych przypadkach,
- właściciel urządzenia powinien odpowiadać za stan urządzenia oraz terenu, jezdni wokół tego urządzenia (np.: obszar prowadzonych robót) i przez cały okres jego umieszczenia w drodze,
- zwiększyć okres gwarancji na roboty od-

tworzeniowe z jednego roku do lat pięciu.

5. W ustawie „Prawo energetyczne” wprowadzić zmiany dotyczące finansowania, budowy i eksploatacji oświetlenia ulicznego poprzez dodanie możliwości finansowania przez budżet państwa modernizacji takich sieci.

6. Zmienić zasady finansowania przez budżet państwa oświetlenia ulic, poprzez wymuszenie bieżącego zasilania w środki finansowe, tak jak ciągłym zadaniem jest oświetlanie dróg.

7. W ustawie „O utrzymaniu czystości w gminach” zlikwidować obowiązek wobec zarządcy drogi wywiezienia śmieci z posprzątanego przez właściciela posesji przyległej, chodnika.

8. Wprowadzić okres przejściowy (min. 5 lat) stosowania w drogownictwie przepisów ustawy „Prawo o ochronie środowiska”.

9. Przyspieszyć wydanie „Instrukcji o znakach drogowych” i „Instrukcji o sygnalizacji świetlnej (o sygnałach świetlnych)”.

10. Wprowadzić uprawnienia do opracowywania projektów organizacji ruchu.

11. Zmienić i dostosować przepisy „Prawa ochrony środowiska” do specyfiki drogownictwa oraz wskazać źródła finansowania kosztownych zabezpieczeń.

Piłkarska klasa

Od 1 września 2001 r. w Szkole Podstawowej nr 10 istnieje klasa o profilu piłkarskim. Powstała ona na mocy porozumienia Gminy Miejskiej Lubin ze Sportową Spółką Akcyjną „Zagłębie” Lubin. Do klasy uczęszcza 24 chłopców wyłonionych drogą eliminacji ze wszystkich lubińskich szkół. Opiekunami sportowymi klasy są trenerzy Janusz Stańczyk i Janusz Rak.

W dniach od 18 do 20 maja br. na zaproszenie Zbigniewa Fundakowskiego z organizacji „Deutsche - Polnische - Koordination” drużyna piłkarska z klasy sportowej Szkoły Podstawowej nr 10 gościła w miejscowości Hildesheim w Niemczech, biorąc udział w międzynarodowym turnieju piłkarskim. Spośród 12 drużyn startujących w turnieju, zespół z SP nr 10 zajął pierwsze miejsce pokonując w finale drużynę Fortuna Lebenstedt z Hannoveru 1:0. Najlepszym strzelcem zespołu z Lubina został Adam Bład z 9 bramkami.



Nadleśniczy Piotr Cybulski

Wiosna to czas narodzin nie tylko u roślin. Podobnie dzieje się ze zwierzętami. Działanie „pory nadziei” widać w każdym miejscu ogrodu, lasu czy łąki. Gdzie się nie spojrzy; gdzie się nie zajrzy, wszędzie albo już coś się wykluwa albo rodzi, a nowonarodzone maleństwa korzystają z opieki swoich mam i ojców...

Bukowiska, rykowiska i bekowiska...

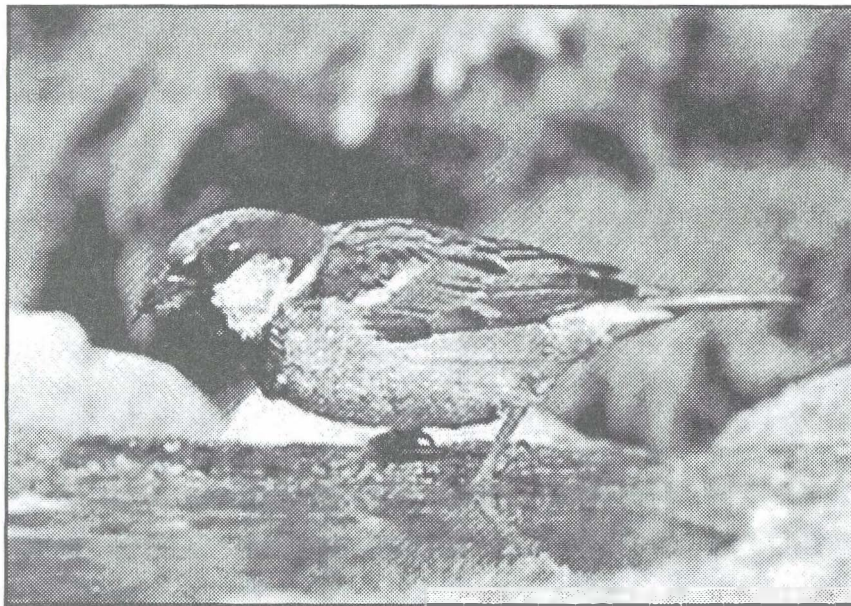
U saren następują już wykoty i właśnie teraz przychodzą na świat młode kozłaki. Najczęściej są jedynakami, ale zdarzają się też dwojaczki, a nawet trojaczki. Koza (bo tak nazywa się u saren mama) chowa swoje małe w trawach, zaroślach i "nakazuje" dzieciom absolutne milczenie. Kozle karmione jest zwykle do końca grudnia i przebywa z "mamusią" do następnych wykotów. Często zdarza się tak, że koza (mając już nowe maleństwo) dopuszcza do siebie kozłę z poprzedniego roku, co powoduje powstanie niewielkiego "rodzinnego" rudla bytującego wspólnie przez okres jesieni i zimy. U dużych gatunków zwierzyny płowej płód jest noszony wg pewnej prostej reguły. Im większe zwierzę, tym dłuższy jest okres ciąży. Łoś ma gody, czyli bukowisko w sierpniu, a mały łoszak przychodzi na świat dopiero w czerwcu. Jeleń ma rykowisko we wrześniu, a cielak pojawia się w czerwcu; daniel ma bekowisko w październiku, a cielak też przychodzi na świat początkiem czerwca. U sarny płód rozwija się od grudnia, by też z końcem maja lub początkiem czerwca pojawiło się nowe pokole-

nie. Dzikie mamy, czyli lochy, od dawna prowadzą już swoje maleństwa na chłopskie pola, czyniąc przy tym ogromne szkody w nowych zasiewach owsa, pszenicy czy też kukurydzy, a najbardziej dokuczają uprawom ziemniaków. Wszystkie mamy ww. maleństw są bardzo troskliwe; nierzadko tworzą w swoim gatunku swoiste "przedszkola", gdzie wspólnie doglądają potomstwa i dzielą obowiązki obserwacji otoczenia między siebie.

Podglądanie narodzin dzikich zwierząt powinno odbywać się w wielkiej dyskrekcji, z zachowaniem ogromnej ostrożności. Najlepiej, gdy obserwator przebywa wysoko nad ziemią. Matki (szczególnie u dzików) nie dadzą zrobić krzywdy swoim dzieciakom i często atakują intruzów.

Krzyżówka, gągoł, zimorodek...

U ptaków pływających następuje teraz okres intensywnego karmienia młodych. Ale zanim do tego dojdzie "mamy" muszą znaleźć odpowiednie miejsce na gniazdo. Kaczka krzyżówka - najpospolitsza kaczka w naszym kraju - wykazuje preferencje do zarośniętych wód stojących. Bywa jednak, że gnieździ się nad rzekami, a nawet w mia-



stach; w pobliżu rzek i stawów. Czasem swoje gniazda zakłada ponad kilometr od wody, w miejscach niezwykłych; a to w dziupli, a to pod jakimś krzakiem, a nawet na dachu. Gniazdo krzyżówki stanowi najczęściej płytka jamka w ziemi wygnieciona piersią ptaka i wysłana roślinami oraz wielką ilością puchu. W takie gniazdo samica składa 7 - 11 zielonkawych jaj i wysiaduje je od 22 - 28 dni. Pisklęta po wykłuciu się i po wysusze-

niu prowadzone są przez mamę do wody. Nierzadki w tym okresie jest widok kaczki prowadzącej swoje maleństwa po ruchliwych, miejskich ulicach. Wielokrotnie obserwowałem takie wędrówki rodzin kaczyc do niewielkich oczek wodnych przez pola, ale też i czyste lite sosnowe lasy.

Ciekawą kaczka jest gągoł, który gnieździ się w sposób nieraz niesamowity. Gągoł umieszcza swe gniazdo w dziuplach, czasem aż 25 m nad ziemią. Nie przeszkadza mu, że dziupla oddalona jest daleko od wody (czasami nawet ponad 2 km). Dno dziupli wyściełane jest trocinami i puchem. Czasami od otworu do dna dziupli jest aż 2 m. Samica składa od 4 - 14 niebieskozielonych jaj, które wysiaduje do 30 dni. Młode kaczuśki są białe - czarne i zaraz po obeschnięciu zachowują się jak "mali cyrkowcy". Mogą podskakiwać do 0,5 m wysokości, a dzięki bardzo ostrym pazurkom mogą się wspinać po drzewie. Ba, mogą nawet z niego... schodzić. Potrafią też na głos mamy wyskoczyć z dziupli bezpośrednio na ziemię, nie czyniąc sobie przy tym żadnej szkody.

Przepięknym ptakiem jest zimorodek. Swoje gniazda draży w skarpach nad wodą. Osiągają one głębokość do 1 m. Oboje rodzice dziobami rozdrabniają ziemię, po czym wygrzebuja ją nóżkami na zewnątrz gniazda. Otwór wlotowy takiego gniazda zakończony jest "koroną". "Mamusia" znosi w "domu" (na gołej ziemi) do 6 kulistych, błyszczących jajeczek. Oboje rodzice siedzą na jajkach do 21 dni. Rodzice znoszą do gniazda duże ilości owadów i rybek. Maleństwo, które dostało posiłek od rodziców przesuwa się na koniec "kolejki" i cierpliwie czeka aż wszystkie przed nim dostaną swoją porcję od rodziców. W takim cyklu zimorodki radzą sobie z ciemnościami panującymi w ich domku.

Najwięcej lęgów w roku (bo aż cztery) może mieć wróbel domowy. W kulistym, zbudowanym ze słomy i piór gniazdku; w budynkach czy dziuplach składa 5 - 7 jaj. Barwa jajeczek jest bardzo zmienna, ale zasadą jest, że jedno z nich jest jaśniejsze. Jedna para może więc mieć w ciągu roku ok. 30 dzieciaków.

Na zakończenie proponuję Państwu spacerować do lasu. Powinniśmy to robić częściej niż raz na tydzień. Jeżeli będziecie się Państwo cicho i ostrożnie zachowywali, to gwarantuję, że spotkacie się tam z „leśnymi rodzinami”.

Numer 11/2002 (79) 30 maja 2002r.

Pytanie konkursowe: Jak popularnie nazywany jest przez ludzi „tasznik”?

Poznajemy Powiat Lubiński (odc. 3)

Wycieczka Lubin – Chróstnik

W trzecim odcinku „Poznajemy nasz powiat” propozycja wycieczki na trasie Lubin – Krzeczyn Wielki – Chróstnik. Praktyczne informacje o przebiegu proponowanej trasy adresowane są zarówno dla piechurów jak i dla rowerzystów. Na zakończenie podam ilość punktów do odznak turystyki kwalifikowanej, które można uzyskać na wycieczce.

Przebieg trasy

Lubin (Rynek) – ul. Tysiąclecia – ul. 1-ego Maja – ul. Chocianowska – Stary Lubin (kościół p.w. NNMP) – ul. Przemysłowa – Krzeczyn Wielki (kościół) – Krzeczyn Wielki (park dworski) – Chróstnik (pałac). Długość trasy 8 km – czas pieszego przejścia 2-2,5 godzin.

Tradycyjnie naszą wycieczkę rozpoczynamy z lubińskiego Rynku i dalej ulicami 1-ego Maja (zwróćmy uwagę na piękne platany klonolistne) i Chocianowską dochodzimy do Starego Lubina. Przez całą trasę towarzyszyć nam będą znaki niebieskie – Szlaku Polskiej Miedzi, a do Krzeczyna Wielkiego również znaki zielone – Szlaku Leśnego. Skracamy z ulicy Chocianowskiej w lewo i po kilkudziesięciu metrach docieramy do widocznego kościoła na wzgórzu.

Kościół p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny został wzniesiony w 1683 roku w miejscu świątyni romańskiej z pierwszej połowy XII wieku. Budowla posiada konstrukcję ryglową, wypełnioną w części cegłą oraz zaprawą gliny mieszanej ze słomą. Obiekt znajduje się na terenie dawnego Grodziska Słowiańskiego.

Po zwiedzeniu kościoła, dalej ulicą Stary Lubin dochodzimy do ulicy Przemysłowej (uwaga: ulica ta jest zaraz za murem kościelnym). Znaki zielone i niebieskie poprowadzą nas częściowo betonową i dalej polną drogą. Po lewej stronie – osiedle Przylesie. Warto również zatrzymać się, aby zobaczyć całą panoramę Lubina. Idąc dalej dochodzimy do grupy domów i zaraz skręcamy w prawo w Aleję Kasztanową. Po około 2 km zobaczymy charakterystyczną wieżę kościoła w Krzeczynie Wielkim. Aby dojść do niego musimy skręcić w lewo (40 m) i następnie w prawo. Mur kościelny mamy po swojej prawej stronie – tam też zobaczymy ponownie znaki szlaków turystycznych.

Kościół p.w. Marii Mazzarello został wzniesiony z fundacji Księcia Ludwika I w XIII wieku. Przebudowa świątyni miała

miejsce w XV i XVII wieku. Wieża kościoła (z kamieni polnych) pokryta była do 1945 roku gontem. Po II wojnie światowej w latach 50-tych ksiądz Szafarki doprowadza do remontu wnętrza kościoła oraz sprowadza obraz i relikwie patronki z Mazzarello. Warte zobaczenia są epitafia cmentarne, które są dowodem dawnej świetności tej wioski.

Od kościoła idziemy kilkadziesiąt metrów na zachód, skręcamy w lewo i za znakami maszerujemy polną drogą. Po prawej stronie rozciąga się stary park dworski z pięknymi okazami dębów i lip. Dochodzimy do

stawy, które utworzone zostały z przepływającej przez Krzeczyn – Baczynki.

Po spacerze po parku wracamy do rozgałęzień szlaku i dalej za znakami niebieskimi (przez lasy) dochodzimy do nowej zabudowy Krzeczyna Wielkiego (ulica Grottera). Skręcamy w lewo i asfaltową drogą (2 km) idziemy do widocznego w oddali Chróstnika. Młodzi turyści w tym miejscu mogą zakończyć wycieczkę (powrót do Lubina autobusami MPK – linia nr 2). My, po pokonaniu „asfaltowego” odcinka naszej wycieczki docieramy do Chróstnika i widocznych po prawej stronie ruin barokowego pałacu.

Pałac (barokowy) w Chróstniku wybudowano w latach 1723-1728 według projektu Martina Frantza, na fundamentach starego dworu. Wokół pałacu była fosa oraz stawy. W latach 1907-1909 następuje rozbudowa pałacu dla ówczesnego właściciela Rochusa von Luttwitza. Pod koniec działań II wojny światowej obiekt został splądrowany i ograbiony. Następne lata to powolne niszczenie obiektu. W nocy 23 września 1976 roku pałac spłonął. W obecnym stanie, w towarzystwie starych dębów, lip, platanów pałac czeka na „lepsze czasy”.

Obok pałacu znajduje się przystanek linii autobusowej nr 2, gdzie kończymy naszą wycieczkę. Warto jednak jeszcze zwiedzić kościół w Chróstniku (od pałacu w lewo), którego historia sięga roku 1135. Obecna bryła kościoła p.w. Matki Boskiej Bolesnej pochodzi z 1715 roku z licznymi przebudowaniami w XIX wieku. W murach kościoła epitafia rodu Brauchiczów.

Punkty, zapisy w książeczkach

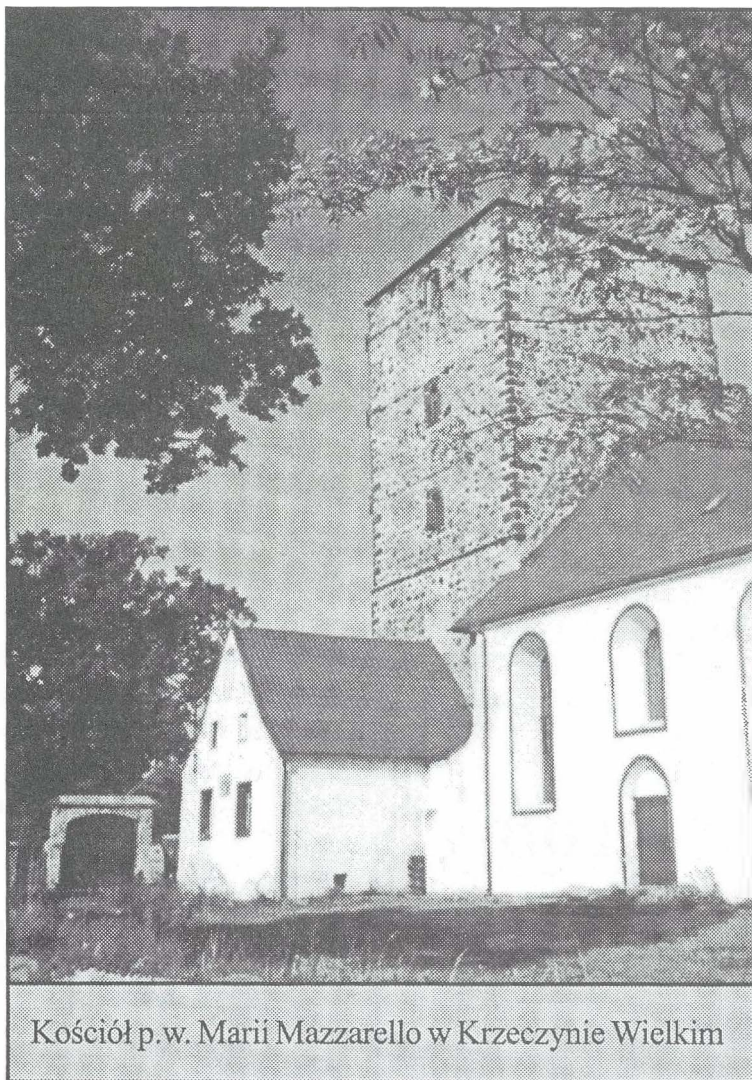
Odnaka Turystyki Pieszej (OTP), Turysta Zagłębia Miedziowego, Turysta Dolnego Śląska – wpisujemy Lubin – Stary Lubin – Krzeczyn Wielki – Chróstnik (miejsce startu i zakończenia podkreślamy). Ilość punktów według regulaminu – 8.

Odnaka „Turysta Przyrodnik” – w rubryce obiekt przyrodniczy wpisujemy:

- 1) Park dworski (Krzeczyn Wielki) – 5 pkt.,
- 2) Park dworski (Chróstnik) – 5 pkt.,
- 3) Lipa (pomnik przyrody) Chróstnik – 2 pkt.

W książeczkach odznak warto również w rubrykach „potwierdzenie” zbierać pieczątki (sklepu, instytucji państwowych, kościołów itp.)

Tekst, foto
Jacek Myszkowski



Kościół p.w. Marii Mazzarello w Krzeczynie Wielkim

miejsca, w którym szlak niebieski skręca w lewo, a zielony biegnie prosto. Warto w tym miejscu skręcić w prawo i przez starą bramę wejść do parku.

Park dworski w Krzeczynie został założony około 1872 roku przez ówczesnego właściciela Eduarda Mitschera na miejscu ogrodu gospodarczego, przy pałacu rodziny von Schweintz. Na początku XX wieku, po kolejnej przebudowie pałacu, park zostaje wzbogacony o sadzone pojedynczo aklimatyzowane gatunki drzew (platany, tulipanowce). Z drzewostanu parku na wyróżnienie zasługują piękne dęby, których wiek szacuje się na 150-200 lat. Za obecnym pałacem znajdują się dwa

Koziński zamiast Kardeli?

Zmiany w Zagłębiu

Wbrew zapewnieniom, że jest inaczej, polityka wkracza we wszystkie dziedziny życia. Także do sportu. Efekt październikowych wyborów parlamentarnych (zwycięstwo lewicy) dotknął także Zagłębie Lubin. Na pierwszy ogień poszły władze całego MKS. Teraz o stołek martwić się musi prezes piłkarskiej SSA Jacek Kardela.

Jak można było przypuszczać Walne Zebranie (20.05.2002 r.) MKS Zagłębie Lubin "wyczyściło" cały zarząd. Zrobiło to w sposób niezwykle "polityczny". Najpierw (były już) zarząd otrzymał absolutorium, a później został odwołany. Na próżno odzywały się głosy protestu, a część członków MKS opuściło nawet salę obrad. Posiadający najwięcej głosów na Walnym - lewicowy dziś KGHM - zrobił, to co chciał. Nowym prezesem klubu został obecny wiceprezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A. - **Grzegorz Kubacki**, a wśród ludzi mających mu pomagać są tylko osoby desygnowane przez KGHM.

Już niedługo zmiany dotkną także SSA Zagłębie Lubin. Wszak MKS posiada aż 97% udziałów w tej spółce. I chociaż lewica twierdzi, że może być inaczej, **Jacek Kardela** będzie pewnie musiał odejść. Kibiców piłkarskich nurtuje pytanie, kto obejmie jego funkcję? Jest to jednak zagadka relatywnie prosta. Już u schyłku ubiegłego roku mówiło się bowiem, że prezesem Zagłębia będzie obecny prezes OZPN **Jerzy Koziński**. Człowiek ów nie jest i nie będzie w Zagłębiu kimś nowym. To za jego wcześniejszej prezesury nasi piłkarze zdobyli kilka ważnych tytułów (w tym mistrzostwo Polski). O zmianach na stanowiskach w klubie i SSA najmniej mówią piłkarze. Boją się narazić nowym władzom. Jedynym, który skomentował obecne wydarzenia w MKS jest trener **Jerzy Wyrobek**. Jego komentarz był lakoniczny. Szkoleniowiec stwierdził, że zmiany w trakcie przygotowań do zbliżającego się szybko sezonu (być może z kolejną reorganizacją ligi) nie służą procesowi treningowemu.

Inne drużyny ligowe już rozpoczęły treningi. Wielu piłkarzy Zagłębia nie ma nawet podpisanych kontraktów (czyli nie wie "na czym stoi"). Nawet ci mogący opuścić zespół, nie chcą dywagować na temat swoich przyszłych (ewentualnych) pracodawców. Czekają na rozwiązania w SSA. Oby nastąpiły one jak najszybciej.

Niższe ligi piłkarskie ciągle grają

Miedź wciąż się broni

I i II ligi piłkarskie zakończyły już swoje rozgrywki. Sezon w pełni trwa jeszcze w niższych klasach rozgrywkowych. O byt w III dywizji martwić się muszą jeszcze zespoły dolnośląskie. Wśród nich są również Chrobry Głogów i legnicka Miedź.

Początek sezonu legniczanie był bardziej niż słaby. Głośno mówiło się o możliwej degradacji byłego zdobywcy Pucharu Polski. Runda rewanżowa jest jednak w wykonaniu Miedzi diametralnie inna. Legniczanie zdobywają punkty i chociaż teoretycznie mogą "zlecieć" z ligi, praktycznie zapewnili już sobie dalszą grę w gronie III - ligowców. W ostatniej kolejce wygrali (2:1) z Pogonią Świebódzin i ze zdobyczą 49 punktów zajmują obecnie czwartą lokatę w tabeli. Nie jest to jednak pozycja gwarantująca spokojną grę w czterech ostatnich kolejkach. "Miedzianka" ma bowiem tylko niewielką przewagę punktową nad innymi drużynami i dla zapewnienia sobie III-ligowego bytu zdobyć musi jeszcze przynajmniej trzy punkty. Teoretyczną szansę na utrzymanie się w lidze ma także Chrobry Głogów. Musiałby jednak zwyciężyć w ostatnich meczach rundy i liczyć na potknięcia rywali. To jednak tylko teoria. Głogowianie tracą bowiem punkt za punktem. W ostatnim spotkaniu ligowym zaledwie zremisowali "u siebie" ze słabiutkim Lubuszaninem Drezdenko 0:0 i ze zdobyczą 33 punktów zajmują 15 miejsce w tabeli (w rozgrywkach tej grupy III ligi uczestniczy 18 zespołów).

Wrócą „z tarczą” czy „na tarczy”?

Ruszają Mistrzostwa Świata

Już tylko godziny dzielą nas od inaugurującego mistrzostwa globu w piłce nożnej meczu Francja - Senegal. Po kilkunastu latach przerwy w gronie finalistów znalazła się także reprezentacja Polski. Jak zagrają nasi? Czy spełni się sen o powrocie naszych do najlepszych na świecie? Wątpię.

Obym się mylił, ale... Jestem jednym z wielu kibiców, którzy od kilku miesięcy (a nawet lat) twierdzą, że Polska ma kiepską reprezentację i już. Stać nas było jedynie na wygranie słabej grupy eliminacyjnej (jest to jednak i tak wielki, niekwestionowany sportowy sukces) i na nic więcej liczyć nie możemy. Tezę tę (obym się mylił) potwierdzają ostatnie wyniki naszych Orłów (a właściwie *Orłów Engela*). Porażki z takimi potęgami jak Japonia czy odchudzona z najlepszych graczy do granic możliwości Rumunia nie napawają optymizmem. Optymizmem nie napawa również fakt zwycięstw z Estonią i mistrzem Korei. Usłudni **Engelowi**, **Bońkowi**, **Listkiewiczowi** i... opiekującemu się nieoficjalnie kadrą (i oficjalnie m.in. braćmi **Żewłakowami**) **Lubańskiemu** sprawozdawcy telewizyjni z TVP próbują jednak mobilizować braci kibiców polskich. Sugerują, że przygotowania do MŚ przebiegły prawidłowo, bo np. w odróżnieniu do "naszych chłopców" Korea (nasz rywal grupowy) przegrała swój ostatni mecz kontrolny. Jakby mimochodem tylko wspominają o zwycięstwie Koreańczyków nad Szkocją (4:1) i fakt, że nasi rywale ulegli tylko 2:3 urzędującemu jeszcze Mistrzowi Świata - Francji.

O tym, jak naprawdę potrafią grać nasi przekonamy się po raz pierwszy 4 czerwca. Wtedy to w koreańskim Busan Orły Engela zmierzą się z reprezentacją współorganizatorów MŚ - Koreą Płd. Sześć dni później (10.06) w Jeonju Polska zagra z Portugalią, a 14.06. w Daenjeon z USA. Wyjście Polaków z grupy eliminacyjnej będzie wielkim sukcesem, którego szczerze życzę polskiej piłce nożnej, reprezentantom, Engelowi, kibicom i... sobie. Rozum podpowiada jednak, że z Korei (bo w Japonii zagramy tylko w przypadku awansu) możemy wrócić nawet bez zdobyczy punktowych. I obym się mylił.

Polki pokonały Niemki

Kadra w Głogowie

Głogów był miastem, w którym kadra narodowa piłkarek ręcznych rozegrała jeden z ostatnich meczów kontrolnych przed spotkaniami w eliminacjach mistrzostw Europy. Po przeciętnym meczu podopieczne **Marka Karpińskiego** pokonały Niemki 31:28.

Mecz stał na raczej przeciętnym poziomie. Przewagę miały Polki, ale nie potrafiły jej skutecznie wykorzystać. Nasze zawodniczki marnowały nawet tzw. 100% sytuacje. Wynik spotkania obracał się wciąż wokół remisu, a w końcówce meczu wydawało się nawet, że "goniące" wciąż nasze kadrowiczki Niemki, odniosą sukces i przynajmniej zremisują. Tak się na szczęście jednak nie stało. Polki wygrały trzema bramkami i już spokojnie przygotowywać się mogą do meczy eliminacyjnych. Wartym dodania jest fakt, że jednym z jaśniejszych punktów naszej kadry była zawodniczka Zagłębia Lubin - **Iwona Błaszowska** (zdobyła w meczu aż 7 bramek dla Polski). Pani Iwona miała zresztą w Głogowie swoje osobiste święto. Mecz z Niemkami był bowiem jej setnym występem w kadrze narodowej.

MAC

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Jeśli odczuwasz zmęczenie, brakuje Ci energii i zapędu do pracy wyjedź na parę dni. W sprawach sercowych bez zmian. Samotni mają szansę na spotkanie kogoś wyjątkowego. Korzystna sytuacja finansowa pozwoli Ci na realizację niektórych planów.

BYK (21 IV - 20 V)

W pracy bądź ostrożny i uważaj na współpracowników. Ktoś może usiłować Ci zaszkodzić. Finanse w normie. Niestety, czeka Cię mnóstwo wydatków. W miłości niezapomniane i romantyczne chwile. Na weekend spotkanie z przyjaciółmi.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

W finansach, mimo sporych wydatków, ogólny plan nie zachwieje się i osiągniesz zamierzone cele. Przed Tobą wiele spraw do załatwienia, zwłaszcza urzędowych. W relacjach uczuciowych huśtawka nastrojów. Zadbaj o zdrowie.

RAK (22 VI - 22 VII)

Najbliższe dni będą ważne, zwłaszcza dla spraw zawodowych. W pracy mogą wystąpić radykalne zmiany. Finanse stabilne. W miłości bądź wyrozumiały i naucz się doceniać, to co posiadasz. W rodzinie szykuje się miła uroczystość.

LEW (23 VII - 23 VIII)

Dzięki wrodzonemu talentowi organizacyjnemu z łatwością poradzisz sobie z nowymi obowiązkami w pracy. Finanse nie będą zadowalające, ale już wkrótce możesz liczyć na ich poprawę. W sferze uczuciowej zmienne nastroje.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

Początek miesiąca nie będzie łatwy. Po chwilowym odpoczynku ponownie czeka Cię wir pracy. Myśl pozytywnie i uwierz w swoje siły. W stałych związkach stabilizacja. Będzie okazja na dodatkową gotówkę - warto z niej skorzystać.

WAGA (23 IX - 23 X)

Będziesz w dobrej kondycji. To dobry moment na realizację zamierzonych celów. Zanim jednak zaczniesz działać oceń wszystkie "za" i "przeciw". W uczuciach zagości namiętność i czułość. W sferze materialnej zachowaj rozwagę i umiar.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Nowe perspektywy zawodowe będą interesujące, ale mogą oznaczać wiele wyrzeczeń... O pomoc w podjęciu decyzji poproś bliską osobę. Niewykluczone, że już wkrótce czekają Cię poważne wydatki. Pomyśl o dodatkowym źródle dochodu.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Twoja kondycja i samopoczucie mogą się teraz nieco pogorszyć. Zmienne nastroje nie pomogą Ci rozwiązać problemów. Pomyśl o odpoczynku. Początek miesiąca będzie okazją na nowe możliwości zarobkowe i poprawę relacji osobistych.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

W miłości postaraj się być bardziej tolerancyjny. Ktoś z Twego otoczenia bacznie Cię obserwuje. Pieniądzy nie zabraknie, ale nie wydawaj ich bez potrzeby. Jeśli szukasz pracy lub chcesz zmienić obecną wykaż więcej inicjatywy.

WODNIK (21 I - 19 II)

Ostatnio trudno się z Tobą porozumieć. Brak Ci koncentracji i energii... Nie myśl o tym, co minęło, lecz zajmij się teraźniejszością. Masz szansę na zmianę stanowiska i sporą premię. Nie zmarnuj jej. Samotni mogą poznać interesującą osobę...

RYBY (20 II - 20 III)

Przed Tobą interesujący weekend we dwoje... To dobra okazja na "odświeżenie" Waszych uczuć. Finanse stabilne. W pracy ktoś poprosi Cię o radę. Nie odmawiaj, ale uważnie słuchaj tego, co mówi. Nie każdy jest po Twojej stronie.

KRZYŻÓWKA

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	

- Gatunek trawy na paszę * rozruba, draka
- Lubin lub Legnica
- Łączy rury pod kątem * centrum dowodzenia
- Ciężka praca
- Środowiskowa nazwa alaszu * czubek, ostry koniec
- Informacyjne lub ostrzegawcze
- Sceniczny spektakl muzyczny * dziura, szpara
- Miejsce kąpieli
- Osadnik na ziemiach podbitych * radziecki samolot odrzutowy
- Wielkie przyjęcie
- kilkuramienny świecznik * symbol żałoby
- Ja * pokój w chacie
- Przewodzi impulsy * w kopercie
- Wyuzdane przyjęcie * prowadzą na piętro
- Zejdźcie w kartach * wielorybi tłuszcz
- Pierwiastek

- Tropikalna pokrewna dyni * sus
- Powiększa obraz * chorobowy brak witamin
- Zgrubienie na nartostradzie * drzewo liściaste
- Niedbałe łoże * przesadna świętoszka
- Dawna nazwa czołgu * zimowy opad
- Adnotacja na recepcie * rodzaj tarasu, balkonu
- Eros * niezbędna dla konia
- Przyjaciel Filaretów * kauczuk do wyrobu gumy do żucia
- Okres w dziejach Ziemi * dla niego rola
- Piłka za boiskiem * ahtel
- Na morzu * marynarski trunek
- Cukierek jak kwiat
- Portowe miasto
- Miedzy zaworem a rurą
- Krajanka lub nitki
- Sznurowa lub drewniana
- Pochodna kwasu cytrynowego

Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

J-11, M-8, O-16, G-1, I-5, E-12, O-7, L-16, M-13, A-7, K-7, B-12, E-4, J-10, N-8, N-2, F-9, K-5, R-17

Podaj hasło:

Spośród osób, które do 10-go czerwca dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 10/2002 nagrodę otrzymuje Pan Kazimierz Cyrko. Przypominamy, że w losowaniu nagród biorą udział tylko oryginalne kupony wycięte z naszej gazety.



MECHANIKA POJAZDOWA

Auto Handel

Handel częściami zamiennymi

Naprawy bieżące samochodów

Naprawy układów wydechowych

Wymiana oleju

Remonty kapitalne silników

Waldemar Czubaszek

Krzeczyn Wielki 16

tel. 840 - 85 - 14, kom. 0601 593 982

MCZ MIEDZIOWE
CENTRUM
ZDROWIA S.A.

MIEDZIOWE CENTRUM ZDROWIA S.A.
ul. M. Skłodowskiej-Curie 66, 59-301 Lubin
tel. centrala 8 460 300 fax 8 460 100
www.mcz.pl

Podstawowa Opieka Zdrowotna w MCZ S.A.

Przychodnia Lekarska "D" MCZ S.A. w Lubinie
rejestracja tel. 8 460 192 i 8 460 263

Nasze Przychodnie również w: Legnicy, Głogowie i Polkowicach.

Szpital MCZ S.A. telefon centrala 8 460 300

Szpital MCZ S.A. w Lubinie jako jedyny w byłym województwie legnickim
posiada STATUS SZPITALA AKREDYTOWANEGO.

Oddziały:

Okulistyczny Laryngologiczny Chorób Wewnętrznych Diabetologiczny Diagnostyczny

Ośrodek Kardiologiczny, który dysponuje:

Oddziałem Kardiologicznym

Oddziałem Intensywnej Terapii

Pracownią Diagnostyki Nieinwazyjnej

Pracownią Angiokardiografii i Hemodynamiki.

Zakład Diagnostyki Obrazowej w MCZ S.A. telefon 8 460 347

rentgenodiagnostyka tomografia komputerowa mammografia densytometria
ultrasonografia

Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej MCZ S.A. telefon rejestracja 8 469 376

Przychodnia Specjalistyczna MCZ S.A. w Lubinie

Bogata oferta porad specjalistycznych.

Zakład Rehabilitacji Leczniczej MCZ S.A. tel. 8 460 330

Medycyna Pracy

Zapraszamy do korzystania z naszych usług. Profesjonalna kadra i
wysokospecjalistyczny sprzęt są gwarancją najwyższej jakości proponowanej oferty.
Nasze usługi są dostępne dla wszystkich pacjentów należących do Dolnośląskiej
Regionalnej Kasy Chorych, zarówno na podstawie skierowania lekarza podstawowej
opieki zdrowotnej, a także dla wszystkich odpłatnie.

TWOJE ZDROWIE NASZĄ SPRAWĄ. ZADOWOLONY PACJENT TO DLA NAS
NAJLEPSZA REKLAMA.

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
1 W LUBINIE WIDZI

WYKONUJEMY:

wizytówki

foldery

kalendarze

broszury rekl.

plakaty

składy gazet

tel. 844 42 77

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
1 W LUBINIE WIDZI



NAKŁAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński

DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.